

Agnieszka Jarosz-Zielińska,  
Bożena Kaczmarska-Posadzy<sup>1</sup>

## Koncepcja wielorakiej inteligencji w pracy szkolnego doradcy zawodowego

*Powinniśmy dążyć ku społeczeństwu,  
w którym chcielibyśmy żyć,  
choć nie sposób jednoznacznie określić,  
jak miałyby ono wyglądać*  
John Rawls

Howard Gardner przytoczył powyższe słowa amerykańskiego filozofa podczas wystąpienia na temat swojej koncepcji wielorakiej inteligencji człowieka, wygłoszonego w maju 2005 roku w Kolumbii. Na zakończenie swego wykładu Autor dochodzi do wydawałoby się oczywistego, ale przecież epokowego odkrycia, że oto stoimy dziś w obliczu nadmiaru wiedzy i przez to rozmycia celów, że dziś wyzwaniem nie jest dalsze gromadzenie wiedzy, w czym uzyskaliśmy już mistrzostwo – dziś prawdziwym wyzwaniem jest zmobilizowanie zdobytej wiedzy dla konkretnych wniosków, dla wspierania umysłów nie tylko mądrych, ale i etycznych, dla budowania świata, w którym chcielibyśmy żyć... . Przypomina nam to znane słowa naszej laureatki nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej: *a ja nie wiem i nie wiem i trzymam się tego jak zbawiennej poręczy...*

W nowoczesnym świecie, gdzie ludzką pracę zastąpiły maszyny i komputery, a szczerą rozmowę maile i smsy, wypracowane dotychczas sposoby rozwiązywania problemów życiowych, w tym systemy poradnictwa zawodowego, stają się mało przydatne. W czasach dynamicznych i nie do końca przewidywalnych zmian na rynku pracy konieczne jest stworzenie nowego zaplecza metodycznego dla osób pragnących profesjonalnie zajmować się doradaniem. Zabrzmiało to bardzo fachowo, tymczasem nie chcemy proponować nowych narzędzi pomiaru czy nowych hipotez, a wręcz przeciwnie mamy na myśli wielkie uproszczenie całego systemu i weryfikację stosowanych dotychczas metod, a nawet całkowitą z nich rezygnację. Wydaje nam się, że ilość czynników decydujących dzisiaj o sukcesie zawodowym i życiowym jest tak ogromna, że branie ich wszystkich pod uwagę, jest po prostu niemożliwe. Zastanawiamy się czy to zaplecze metodyczne współczesnego doradcy zawodowego nie dojrzało do tego, by być właśnie mniej fachowe, mniej urzędowe i papierowe, a bardziej ludzkie, zdroworozsądkowe, rzadziej posługujące się testem i komputerem, a częściej szczerą, otwartą rozmową, wyczuciem i sercem...

---

<sup>1</sup> Agnieszka Jarosz-Zielińska, psycholog szkolny w Szkole Podstawowej Nr 73 we Wrocławiu.  
Bożena Kaczmarska-Posadzy, pedagog szkolny w Gimnazjum Nr 28 we Wrocławiu.

Śledząc z historycznej perspektywy poglądy na inteligencję, powstałe teorie i procedury testowania oraz metody kształcenia uzdolnień, zdumiewa nas ogrom dokonań w tej dziedzinie. Ale po zamknięciu książek i spojrzeniu na otaczający nas świat, zauważamy jednocześnie, że efekty i korzyści z tych dokonań płynące, nie są takie, jakich spodziewali się ich Autorzy i my wszyscy...

Co widzimy? Widzimy niespełnienie się umysłowe wielu zdolnych ludzi, widzimy selekcję i etykietowanie ze szkodą dla tych „niezdolnych”, widzimy dyskryminację dzieci upośledzonych ekonomicznie i wychowywanych w innych kulturach... Poza tym elementarne pytanie: „natura czy wychowanie” i spór jaki powstał wokół tego dylematu jest ciągle nierozstrzygnięty i trwa nadal wśród uczonych i wychowawców. Nadal jedni z nich utrzymują, że inteligencja i uzdolnienia są stałymi i wrodzonymi cechami człowieka, podczas gdy inni zakładają, że na rozwój talentów i zdolności dziecka ma przede wszystkim wpływ środowisko, w którym ono żyje. Jedni i drudzy przeprowadzają długotrwałe i żmudne badania, formułują własne wnioski i teorie, tworzą nowe testy, przyczyniając się do dalszego wzbogacania warsztatu pracy doradcy zawodowego. Rodzi się pytanie: jak to bogactwo wykorzystać? Bo, jak powiedział Howard Gardner, dziś naszym celem nie jest dalsze gromadzenie wiedzy, której mamy nadmiar, lecz poszukiwanie sposobów jej pożytecznego wykorzystania. Dotyczy to także , a może przede wszystkim, osób pracujących z dziećmi.

Również celem niniejszej pracy nie jest omawianie różnorodnych wypracowanych przez dziesięciolecia koncepcji psychologicznych i poglądów na ludzką inteligencję – ostatnio ukazało się wiele publikacji na ten temat. Celem naszej pracy jest wybór jednej z nich jako godnej polecenia w kontekście wspomnianego wyżej upraszczania pracy szkolnego doradcy zawodowego. Tą teorią godną uwagi i szerokiego jej zastosowania w pracy dydaktycznej, wychowawczej i doradczej jest naszym zdaniem teoria wielorakiej inteligencji Howarda Gardniera. W drugiej części pracy postaramy się przybliżyć nasz tok myślenia i udowodnić, że teoria ta – mimo rozgłosu i przełomu jakiego dokonała – jest niesłusznie traktowana jak jedna z wielu... Stało się to, czego można było się spodziewać: pogubiliśmy się w natłoku wiedzy...

### **Multiple intelligences**

W 1984 roku profesor psychologii edukacji w Harvard Graduate School of Education i profesor neurologii w Boston University School of Medicine – Howard Gardner opublikował swoją teorię wielorakiej inteligencji, która została uznana za największy wkład w psychologię poznawczą XX wieku. Jego koncepcja w największej mierze przyczyniła się do tego, że dziś w krajach anglosaskich nie mówi się już o inteligencji jako o czymś statycznym. Określenie inteligencji jako stałej cechy człowieka, którą można zmierzyć jednowymiarowym testem inteligencji i określić raz na zawsze jest już nieaktualne. Według Gardniera „testy na inteligencję przewidują osiągnięcia szkolne z dużą dokładnością, nie mają jednak większego znaczenia w antycypowaniu przyszłych sukcesów zawodowych”. Wieloletnie badania Gardniera udowodniły, że każdy z nas ma jakiś talent, pasje, zdolności w obrębie jednego z siedmiu typów inteligencji. Jego wychwycenie i kultywowanie okazuje się często kluczem do pełnego i satysfakcjonującego życia. Chociaż wszyscy w pewnym stopniu dysponujemy całą skalą inteligencji, to jednak różnimy się profilami – układem

obszarów mocnych i słabych. Gardner uważa, że rodzimy się, posiadając wszystkie typy inteligencji, jednak podczas naszego życia jedne z nich rozwijają się silniej, niektóre słabiej, jeszcze inne – prawie wcale. Jest to uwarunkowane przede wszystkim rodzajem bodźców docierających do mózgu od wczesnego dzieciństwa. Im więcej bodźców związanych z danym typem inteligencji, tym jej rozwój jest intensywniejszy. Na przykład dziecko, które od małego słucha różnorodnej muzyki ma największe szanse na rozwinięcie inteligencji muzycznej. Właśnie Gardner był w młodości całkiem niezłym muzykiem. Kiedy już zajął się psychologią, zaintrygował go fakt, dlaczego twórczość artystyczna była rzadko przedmiotem zainteresowania tej dziedziny. Doszedł do wniosku, że ponieważ wielu psychologów w tym czasie wywodziło się z osób o myśleniu pro-technicznym, więc ostatnią rzeczą jaką by sobie życzyli, byłoby przypisywanie dziedzinie ich poszukiwań znamion artystycznej delikatności. Gardnera szczególnie interesowała sprawa kreatywności – jak człowiek wymyśla coś nowego, jak artysta tworzy poematy, symfonie, grafiki czy teorie naukowe? Zdecydował, że chce zająć się tym bliżej, naświetlić rolę i naturę myślenia artystycznego. I od tego wszystko się zaczęło...

Howard Gardner od dzieciństwa interesował się psychologią. Gdy był nastolatkiem, jego wuj Fred, rodzinny intelektualista, podarował mu podręcznik psychologii. Chłopiec przekartkował go zatrzymując się na rozdziale o zaburzeniach widzenia kolorów. Okazało się, że jest daltonistą i to znacznego stopnia. Fascynowało go czytanie o tej ułomności oraz wysiłkach naukowców dla zrozumienia jej podłoża i opracowania testów diagnozujących różne odmiany daltonizmu. Nie to jednak spowodowało wybór przez Gardnera psychologii jako kierunku dalszego kształcenia. Nawet w koledżu nie wybrał żadnych zajęć z psychologii. Tym, co go do tego skłoniło, były teksty Erika Eriksona, ucznia Freuda, eksperta ludzkiej osobowości i jej rozwoju. Teksty te zachwyciły Gardnera i Erikson został jego przewodnikiem na dwa lata. Tak oto Gardner dotarł do wiedzy o ludzkim rozwoju, osobowości i psychoanalizie. Wtedy zdecydował, że pójdzie na studia z psychologii klinicznej – najbliższe sferze eriksonowskich dociekań. I wtedy właśnie stało się coś, co odmieniło jego życie. Podczas podróży z Cambridge do Ann Arbor w Michigan przeczytał, że Jerome Burner – znany psycholog – szuka studentów do pracy przy interesującym projekcie. Przedmiotem projektu było poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Co czyni człowieka „człowiekiem”? Jak człowiek może być bardziej „ludzki”? Gardner zgłosił się do Burnera. Był zafascynowany jego wielkim intelektem i magnetyczną osobowością oraz ciekawym zespołem, który wokół siebie zgromadził. Pod jego wpływem Gardner zmienił swoje zainteresowania z psychologii osobowości i psychoterapii w stylu eriksonowskim na psychologię poznawczą i rozwojową w stylu Burnera. W ciągu roku został wciągnięty w program doktorancki na Harvardzie, starając się jak najlepiej zrozumieć to, jak rozwija się ludzki umysł i jak działa u dojrzałego człowieka. Zajmował się głównie zagadnieniami rozwoju funkcji umysłowych u dzieci oraz ich deficytami w sytuacjach uszkodzeń mózgu. Niezwykle istotnym czynnikiem uszkodzenia mózgu jest lokalizacja uszkodzenia. U osoby praworęcznej, z uszkodzeniem środkowej części lewej półkuli mózgowej, najczęściej występuje afazja czyli znaczne zaburzenia zdolności mówienia. Lecz jeśli uszkodzeniu ulega prawa półkula, mowa pozostaje niezmienną, a w zależności od lokalizacji uszkodzenia, najprawdopodobniej zostaną dotknięte zdolności muzyczne,

orientacji przestrzennej czy rozumienia innych osób. Gardnera interesowały głównie zagadnienia twórczości artystycznej, zajmował się więc rozwojem i zaburzeniami zdolności muzycznych, graficznych, zrozumienia metafor i narracji oraz innymi sferami związanymi nierozłącznie z aktami tworzenia. Oczywiście ocena tych zdolności nie mogła odbywać się bez wzięcia pod uwagę umiejętności pozaartystycznych, takich jak zaawansowanie języka, liczenie, rozumienie tekstu i wypowiedzi innych osób itp. Na początku Gardner był zdeklarowanym entuzjastą Piageta – uważał, że myślenie matematyczno-logiczne jest osią wszelkich zdolności poznawczych. Wydawało mu się, że rozwój możliwości uczenia się kończy się mniej więcej w połowie dorosłego życia. Jednak stopniowo, w przeciągu dziesięciu lat, Gardner utracił piagetowskie zaangażowanie. Na początku lat 80-tych uznał, że istnieje szereg rozwojowych zdolności uczenia się, a matematyczno-logiczna jest tylko jedną z nich. Doszedł do wniosku, że – w przeciwieństwie do wniosków formułowanych przez Piageta – jedne zdolności nie determinują rozwoju pozostałych. Zauważył, że rozwój, a na pewno jego potencjał, nie kończy się w połowie życia, lecz trwa w wieku znacznie bardziej zaawansowanym. Przede wszystkim jednak Gardner całkowicie zraził się do standardowych testów mierzących inteligencję IQ opartych na koncepcji Alfreda Bineta, francuskiego psychologa, który opracował je w 1900 roku! Badania Gardnera nad rozwojem uczenia się utwierdziły go w przekonaniu, że ten tradycyjny obraz ludzkiego intelektu nie ma szansy się obronić. Poszczególne ludzie różnią się zdolnościami, a większość testów na inteligencję skupia się na mierzeniu inteligencji matematycznej i językowej. Piaget uważał, że bada ogólną inteligencję, a zajmował się faktycznie tylko tą sferą. I tak profesor Gardner, w toku trwających ponad dwadzieścia lat badań, wyodrębnił siedem rodzajów inteligencji, z których każdy może być rozwijany i modyfikowany przez całe życie. Profesor opisuje je następująco:

**Inteligencja lingwistyczna** czyli umiejętność posługiwania się językiem, wzorami i systemami. Może być wyrażana na różne sposoby – poprzez umiejętności pisarskie, opowiadanie baśni bądź sprawne manipulowanie językiem przy rozwiązywaniu rebusów czy anagramów. Inteligencja lingwistyczna obejmuje wrażliwość na słowa, ich porządek, brzmienie, rytm, modulację głosu, a także zdolność przekonywania, przekazywania informacji oraz wyrażania uczuć i kształtowania nastroju. Uczeń z rozwiniętą inteligencją lingwistyczną lubi wiersze, rymowanki i zabawy słowne. Osoby z rozwiniętym tym rodzajem inteligencji najchętniej wybierają zawód pisarza, poety, dziennikarza, filologa, językoznawcy. Są dobrymi mówcami i negocjatorami.

**Inteligencja matematyczno-logiczna** przejawia się łatwością w rozumieniu i operowaniu abstrakcyjnymi symbolami, kodami, wzorami i pojęciami miary (czasu, ilości, objętości itp.). Uczeń z rozwiniętą inteligencją matematyczno-logiczną lubi sekwencyjność i porządek rzeczy, z łatwością przychodzi mu myślenie dedukcyjne i indukcyjne oraz wychwytywanie związków przyczynowo-skutkowych. Osoby takie są dobrze zorganizowane i uporządkowane, a najchętniej wybierają profesje powiązane z naukami ścisłymi – zostają inżynierami, księgowymi, prawnikami, matematykami, fizykami.

**Inteligencja wizualno-przestrzenna** – to zdolność rozwiązywania problemów przestrzennych, umiejętność widzenia przedmiotów w trzech wymiarach i różnych

położeniach w przestrzeni i w czasie. Uczniowie z rozwiniętą inteligencją wizualno-przestrzenną lubią wymyślać i konstruować przedmioty trójwymiarowe. Osoby takie najchętniej wybierają zawód architekta, konstruktora, projektanta, rzeźbiarza, malarza, dekoratora wnętrz, nawigatora, stratega.

**Inteligencja muzyczna** przejawia się umiejętnościami posługiwania się tonem, tembrem, rytmem. Uczniowie ze zdolnościami muzycznymi potrafią rozróżniać układy dźwięków, wyodrębniać brzmienie poszczególnych instrumentów, nie mają trudności z odtworzeniem w wyobraźni mniejszych lub większych form muzycznych. Często sami komponują muzykę lub grają na instrumentach muzycznych. Silnie reagują na muzykę zmianą własnego nastroju. Lubią układać rymowanki i rapować je, najszybciej uczą się przy akompaniamencie muzyki. Osoby z rozwiniętą inteligencją muzyczną najchętniej wybierają zawody związane z muzyką – zostają kompozytorami, wykonawcami, dyrygentami, nauczycielami muzyki, zajmują się wyrobem instrumentów muzycznych lub nośników dźwięku.

**Inteligencja kinestetyczna** (zwana też cielesną) oznacza dobre wyczucie własnego ciała, umiejętność jego sprawnego wykorzystywania, łatwość w manipulowaniu przedmiotami, wrażliwość na bodźce dotykowe. Osoby te cechuje dobra koordynacja ruchowa, zręczność, dbałość o rozwój fizyczny. Uczeń ze zdolnościami kinestetycznymi lubi sport, działania praktyczne (doświadczenia, eksperymenty), wycieczki, zajęcia w terenie, kolekcjonowanie. Osoby z rozwiniętym tym rodzajem inteligencji wybierają zawód sportowca, aktora, tancerza, wynalazcy, mechanika, budowniczego, chirurga, nauczyciela wychowania fizycznego.

**Inteligencja interpersonalna** polega na zdolności „wczuwania się” w innych ludzi zwanej empatią, umiejętności patrzenia na świat z różnych punktów widzenia. Pozwala to rozumieć myśli, uczucia, poglądy i zachowania innych, lepiej się komunikować, a także wywierać wpływ na innych ludzi. Ucznia z rozwiniętą inteligencją interpersonalną cechuje łatwość nawiązywania, kształtowania i utrzymywania zróżnicowanych kontaktów społecznych, umiejętność pracy w zespole i pozytywnego wpływania na jego dynamikę. Osoby z rozwiniętą inteligencją interpersonalną dobrze sprawdzają się jako nauczyciele, terapeutyci, politycy, sprzedawcy, menadżerowie.

**Inteligencja intrapersonalna** odnosi się do wiedzy o samym sobie. Przejawia się ona wysoką świadomością swoich myśli, uczuć i emocji oraz skłonnością do prób ich wyjaśniania. Uczniowie z dobrze rozwiniętą inteligencją intrapersonalną potrafią samodzielnie motywować się do działania, dbają o swój rozwój wewnętrzny, cechują się silnym poczuciem własnej wartości, czerpią przyjemność z czasu poświęconego na spokojną refleksję. Mają sprecyzowane własne cele. Osoby z rozwiniętym tym rodzajem inteligencji to pisarze, filozofowie skłonni do głębokiej refleksji, psychoterapeuci, psycholodzy, mistycy.

System edukacji w swej obecnej postaci sprzyja rozwojowi inteligencji lingwistycznej i matematyczno-logicznej. Pozostałe typy inteligencji są zaniedbywane. Tymczasem prace Howarda Gardnera i innych naukowców dowodzą, że każdy pojedynczy typ inteligencji najlepiej rozwija się w harmonii z innymi, a nie w odosobnieniu i kosztem pozostałych. Z tego wynika, że najbardziej efektywne nauczanie powinno dostarczać okazji do rozwijania różnych typów inteligencji.

Teoria wielorakiej inteligencji Howarda Gardnera pozwala spojrzeć na możliwości intelektualne każdego ucznia, każdego człowieka z perspektywy dużo szerszej niż miało to miejsce do tej pory. Tym samym zapalił on zielone światło dla wielu uczniów, zaszklanych do kategorii „słabszych”. Otóż obecnie uczeń z rozwiniętą na przykład inteligencją wizualno-przestrzenną, myślący obrazowo, stosujący wizualizację, lubiący wymyślać i konstruować przedmioty trójwymiarowe, który jednocześnie nie przepada za gramatyką i algebrą – oceniany jest w szkole właśnie za to, co nie jest jego mocną stroną. Takie ocenianie nie pełni funkcji informującej – jak było w założeniach – lecz funkcję karząco-nagradzającą i... stresującą. Howard Gardner udowodnił, że uczeń ten jest nie mniej uzdolniony od swoich kolegów, tylko że jego zdolności dotyczą innych dziedzin ludzkiej aktywności. Odkrycia Gardnera wywołały całą lawinę badań i publikacji dotyczących poruszonej przez niego problematyki.

Gardner twierdzi, że „wyjątkowe indywidualności wyróżniają się nie tyle przyrodzonymi talentami, co umiejętnością rozpoznania ich i wykorzystania”. Analiza życiorysów ludzi wybitnych doprowadziła go do wyróżnienia trzech cech wspólnych wszystkich osób genialnych, a mianowicie autorefleksja, znajomość swoich mocnych i słabych stron oraz tzw. pozytywna konotacja czyli po prostu umiejętność wyciągania prawidłowych wniosków z własnych niepowodzeń, co pozwala zmienić przegraną w potencjał przyszłego sukcesu. Tym samym niejako podkreśla wyjątkowe znaczenie inteligencji intrapersonalnej, którą sam nazywa „dostępem do własnego świata emocjonalnego” i dodaje, że jest ona tożsama z inteligencją emocjonalną opisywaną przez Daniela Golemana.

Howard Gardner nie obiecuje, że po zastosowaniu jego rad zaczniemy masowo przeradzać się w Einsteinów, Leonardów da Vinci i Vivaldich, nie frustruje nas też przez porównanie z wielkimi. Uświadamia nam jednak, że istnieje coś, co jesteśmy winni sami sobie – rozpoznanie, rozwinięcie i wykorzystanie tego, co zostało nam dane... Dziś po latach kolejnych badań i przemyśleń Profesor zastanawia się i spekuluje, że być może są jeszcze inne rodzaje inteligencji np. inteligencja egzystencjalna, którą nazywa „inteligencją wielkich pytań” i tłumaczy: „kiedy dzieci pytają o wielkość Kosmosu, kiedy dorośli rozważają kwestie miłości, śmierci, przyczyn konfliktów czy przyszłości planety, angażują się w sprawy egzystencjalne”. Jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że nie ilość wyodrębnionych i nazwanych inteligencji jest tu najważniejsza. Mówi: „Jestem przekonany, że nie zidentyfikowałem wszystkich rodzajów inteligencji, a ich opis także daleki jest od doskonałości. Mogę się założyć, że każda z nich złożona jest z sub-komponentów. Nieważne jest więc czy potwierdzimy obecność 8 czy 9 inteligencji, czy nawet 40-50 ich podtypów. Chcę podkreślić, że człowiek posiada wiele inteligencji, każdą relatywnie niezależną od innych”. (*Kolumbia, 25 maja 2005*)

I tak oto wybitny naukowiec, wielki umysł wszechczasów, znalazł odpowiedź na pytanie, które stawiał sobie przed laty jako młody człowiek jadąc pociągiem do Michigan: „Co czyni człowieka „człowiekiem”? – każdy z nas ma kilka, a być może kilkanaście czy kilkadziesiąt rodzajów inteligencji i jest to coś, co czyni nas istotami ludzkimi. **„Szczury mogą mieć lepiej rozwiniętą inteligencję przestrzenną, skowronki – muzyczną, ale tylko ludzie posiadają każdą z nich”.** (*Kolumbia, 25 maja 2005*)

Wielkie naukowe autorytety, pedagodzy, nauczyciele, wychowawcy, rodzice i inne osoby związane z edukacją na całym świecie bardzo szybko doceniły praktyczną wartość nowego modelu inteligencji wypracowanego przez Howarda Gardnera. Wszyscy zgodni są co do tego, że to wielki przełom, porównywalny z przewrotem kopernikańskim czy teorią ewolucji Darwina.

**Stawiamy wobec tego rozpaczliwe pytanie: skoro tak bardzo wstrząsnął i zrewolucjonizował on świat nauki, dlaczego ciągle jeszcze jest niedoceniany tam, gdzie się uczy i wychowuje – czyli w szkołach? To doprawdy niezrozumiałe... . Dlaczego teoria Gardnera tak prosta i oczywista, a zarazem wielce odkrywczą, postępową i – czujemy to wszyscy – jedyną słuszną, nie opanowała szkół w stopniu na jaki zasługuje, nie zmieniła w sposób zdecydowany jej metod pracy i oceniania?**

**Dlaczego to takie trudne?**

Wiadomym jest, że wywodzi się ona z wielu wcześniejszych koncepcji. Sam Autor często powołuje się na dokonania innych psychologów i podkreśla to, ile im zawdzięcza. Mówi na przykład: *Ciągle uważam, że Piaget to wielka postać nauk o rozwoju umysłu. Każdy zajmujący się tą dziedziną ma u niego dług wdzięczności.* Jednak Gardner swoją wieloletnią rzetelną i żmudną pracą pokazuje, że można pójść dalej, zmienić na lepsze, udoskonalić.

Badania Gardnera nad „cudownymi dziećmi” podjął również jego partner David Feldman uprawiający psychologię rozwojową na Uniwersytecie Tufts. Chciał zbadać warunki, w jakich rozwija się talent. Zaproponował, by pojmować uzdolnienie jako rezultat koincydencji. Koincydencja to zbieżność pewnej liczby elementów jednocześnie oddziałujących – w tym wypadku – na to uzdolnienie. Tymi elementami są według Feldmana: środowisko, dostępność nauczycieli-mistrzów oraz dostrzeżenie w porę przez rodzinę niezwykłego talentu i wola popierania go. Wyniki swoich badań Feldman opublikował w trzy lata po Gardnerze, w 1986 roku. I w tych dwóch publikacjach obu uczonych zawiera się praktycznie wszystko, co wcześniej i później napisano na temat inteligencji i uzdolnień. Czy na pewno wszystko? Czy można coś do tego dodać? Pewnie tak, jednak nie jest ważne – jak powiedział sam Profesor – ile rodzajów inteligencji wyodrębnimy, jak je nazwiemy i opiszemy. Najważniejsze jest spojrzenie na każdego człowieka, na każde dziecko jak na kogoś wyjątkowego, zdolnego w swojej dziedzinie, jedyne i niepowtarzalne. Tymczasem...

### **Jesteś zdolny**

Zgodnie z ramowym statutem poradnie psychologiczno-pedagogiczne powinny zajmować się nie tylko problemami szkolnymi dzieci oraz ich badaniem i kwalifikowaniem do różnych form pomocy i opieki, ale również prowadzić pracę profilaktyczną i postdiagnostyczną w pełnym zakresie problemów rozwojowych dziecka – w zależności od potrzeb także na zewnątrz poradni, w tym też w środowisku rodzinnym dziecka. Te nowoczesne zapisy mijają się jednak z typową praktyką poradni. Rozbudowany system orzeczeń i opinii kwalifikacyjnych powoduje, że zbyt często poradnia bada tylko dziecko i zaleca działania postdiagnostyczne szkole, która nie jest do tego przygotowana. Pracę polskich poradni psychologiczno-pedagogicznych podsumowała dyrektorka jednej z nich: *reforma, reformą, a Wechslerki dalej lecą...* (*Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, marzec 1997*).

Co robić? Co może zrobić pedagog szkolny, nauczyciel czy właśnie szkolny doradca zawodowy? Może bardzo wiele...

Otóż ideał do jakiego dążyliśmy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, to nauczyciel dobrze znający swój przedmiot, socjologię wychowania, psychologię rozwojową i wszystkie metody dydaktyczne, czyli swego rodzaju komputer nowej generacji. *Takiego właśnie nauczyciela można będzie prawdopodobnie za kilkadziesiąt lat skonstruować w sposób sztuczny. Mimo jednak, iż będzie on miał wszystkie wymienione powyżej cechy, nie będzie ani dobrym wychowawcą, ani dobrym wszechstronnym nauczycielem. Czegoś będzie mu brak. Będzie mu brak życzliwości dla ludzi, żarliwości, umiejętności rozumienia innych i współodczuwania z innymi. A także własnych, głębokich przekonań. Będzie mu zatem brak tego, co można by określić, jako wiecznie ludzkie. A zarazem nieznanne – pisze pedagog i humanista Jarosław Rudniański. Okazuje się, że nauczyciel jako kolejny przekaznik wiedzy, jako maszyna do nauczania, nie wytrzymuje i nie może wytrzymać konkurencji z internetem i środkami masowego przekazu. Czas na odejście od tego ideału... . Czas najwyższy...*

Teraz jest czas na nauczyciela-mistrza, na przewodnika, życzliwego, otwartego, kochającego świat i ludzi. Nauczyciel dzisiaj musi być przede wszystkim prawdziwy. Musi być żywym człowiekiem z krwi i kości. Musi mieć odwagę bycia sobą. I niekoniecznie musi wszystko wiedzieć – od tego są dziś encyklopedie multimedialne. Ważne, by umiał przyznać, że czegoś nie wie. Wiedza przedmiotowa nauczyciela staje się dziś sprawą drugorzędną. Ważniejsze od wiedzy są jego cechy osobowościowe, kompetencje moralne, wiarygodność. Jeszcze kilka, kilkanaście lat temu kształtowaliśmy uczniów podług jednej wspólnej matrycy. Obecnie nie ma już gotowych matryc...

We współczesnym świecie współistnieje ze sobą wiele różnorodnych modeli tożsamości, wiele pomysłów na życie, wiele rodzajów szczęścia. Dziś dajemy młodemu człowiekowi wolność wyboru, uczymy go samodzielności i odpowiedzialności, obdarzamy większym zaufaniem. Dziś dzięki odkryciom Howarda Gardnera możemy powiedzieć każdemu dziecku: „jesteś zdolny”, możemy każde dziecko przekonać, że jest wyjątkowe i dać mu wiarę w siebie...

Oczywiście najlepszą – jeśli nie jedyną – formą pracy takiego współczesnego nauczyciela-przyjaciela jest autentyczny, szczery, indywidualny kontakt z dzieckiem. Jest chęć wejścia w jego wewnętrzny świat, a także odwaga bycia sobą i podjęcie ryzyka otwartych wzajemnych stosunków, w których obie strony mogą się czegoś uczyć. Kto, jeśli nie spolegliwy opiekun i jak, jeśli nie w bliskiej rozmowie, może tego dokonać? Prawdziwa, szczerza rozmowa stara jak świat jest niezastąpiona. Już blisko 500 lat temu francuski pisarz epoki renesansu Michel de Montaigne powiedział: „Najbardziej owocnym i naturalnym ćwiczeniem umysłu jest – moim zdaniem – rozmowa. Zabawa ta wydaje mi się miłsza niż jakakolwiek inna czynność życia”. I tak było do dziś... Dziś prawdziwą rozmowę zastąpiły maile i smsy. Ludzie nie potrafią mówić o sobie, o swoich uczuciach i pragnieniach. To nas oddala od siebie i zubaża, a świat czyni smutnym i obcym. W takim świecie sztucznym i anonimowym żyje się nam coraz trudniej... Nam dorosłym, a przede wszystkim dzieciom...



Powrót do tej „najmilszej zabawy”, jaką jest rozmowa, wydaje się być dla nas jedynym ratunkiem. Rozmawiamy ze sobą, a przede wszystkim rozmawiamy z dziećmi...

Indywidualny kontakt z dzieckiem jest szczególnie pożądanym w pracy szkolnego doradcy zawodowego.

### **Charakterystyka środowiska szkolnego oraz przebieg praktyk**

Nasze praktyki odbywały się w dwóch wrocławskich szkołach: Szkole Podstawowej Nr 73 i Gimnazjum Nr 28. W obu szkołach przeprowadzono badania przy pomocy kwestionariusza wielorakiej inteligencji Howarda Gardnera<sup>2</sup>. W Gimnazjum uczniowie jednej klasy wypełniali kwestionariusz na lekcji wychowawczej, a następnie rozwiązywali go i analizowali – już każdy osobno, w rozmowie indywidualnej z pedagogiem. W Szkole Podstawowej natomiast uzyskane wyniki zostały poddane analizie ilościowej i jakościowej.

**Gimnazjum Nr 28 we Wrocławiu** jest położone w centrum miasta. Szkoła liczy 500 uczniów w wieku od 13 do 16 lat. Wiek wychowanków przypada na okres dojrzewania czyli czas ważnych i głębokich zmian psychicznych, a przede wszystkim kształtowania się osobowości i nawyków.

W okresie dorastania szczególnie silnie odczuwana jest potrzeba akceptacji, szacunku i uznania. Potrzeby te zaspokajane są przede wszystkim przez rodzinę oraz najbliższe środowisko, w którym najważniejszą rolę odgrywają grupy rówieśnicze. W Gimnazjum znajdują się oddziały integracyjne – po trzy na każdym poziomie edukacyjnym. Lekcje w tych klasach prowadzi nauczyciel przedmiotu oraz pedagog specjalny. Do klas integracyjnych uczęszcza od 3 do 5 uczniów o orzeczonej niepełnosprawności (w całej szkole jest 40 takich uczniów). Proces integracji korzystnie wpływa na rozwój wszystkich uczniów, ich wrażliwość, umiejętność porozumiewania się, nawiązywania kontaktów oraz rozwiązywania konfliktów. Gimnazjum posiada certyfikat „Szkoły z klasą” i jest „Szkołą promującą zdrowie”.

Młodzież szkolna zamieszkuje w większości w okolicznych blokach charakterystycznych dla budownictwa wielkomiejskiego. Sytuacja socjalno-bytowa uczniów jest na ogół dobra lub bardzo dobra. Część uczniów zamieszkuje w budynkach byłych hoteli robotniczych. Około 35 uczniów objętych jest pomocą socjalną i materialną.

Szkoła posiada i wdraża spójny program działań wychowawczo-profilaktycznych dostosowany do aktualnych potrzeb rozwojowych naszych uczniów. W placówce panuje przyjazny klimat sprzyjający budowaniu prawidłowych relacji między uczniami. Dbamy o wysoki poziom otwartości, akceptacji i integracji w poszczególnych zespołach klasowych. Uczniowie mają możliwość angażowania się w działalność pozalekcyjną (sportową, artystyczną, wolontariacką, itp.).

Budynek szkoły jest dostosowany do wymogów związanych ze specyficznymi potrzebami uczniów niepełnosprawnych – wyposażony jest w windę, szerokie korytarze, przystosowane toalety. Jeszcze w tym miesiącu zostanie zakończony remont

---

<sup>2</sup> Zrezygnowano z publikowania składowej narzędziowej badań. Zarówno kwestionariusz wielorakiej inteligencji, jak i klucz do kwestionariusza wielorakiej inteligencji oraz schemat koła wielorakiej inteligencji można znaleźć w Internecie, wpisując w okienko dowolnej wyszukiwarki hasło „kwestionariusz wielorakiej inteligencji” – przypis redakcji.

boiska szkolnego. Szkoła dysponuje również pięcioma gabinetami do pracy indywidualnej z uczniem oraz gabinetem terapii psychologicznej.

**W ramach praktyki zostały przeprowadzone** – 15. września 2006 roku – zajęcia warsztatowe w klasie I integracyjnej, liczącej 18 uczniów w czasie jednej godziny lekcyjnej (patrz „Scenariusz zajęć z grupą” – *załączniki 1*).

Następnie pedagog szkolny przeprowadził z każdym z uczniów 40-minutową rozmowę, podczas której wspólnie, przy pomocy klucza, rozwiązywali wypełniony test, uzyskując graficzny obraz rozkładu typów inteligencji każdego dziecka (patrz „Konspekt rozmowy indywidualnej” – *załączniki 2*). Rozmowy te zostały przeprowadzone w dniach 15-22 września 2006 r., po 3-4 rozmowy dziennie. Chodziło o to, by rozmowy były przeprowadzone w przeciągu tygodnia od dnia wypełnienia kwestionariusza (czyli od 15.09.2006 r.)

Podczas praktyki w Gimnazjum nie chodziło o same wyniki badań (one były ważne dla uczniów) i ich analizę (tę przeprowadzono w Szkole Podstawowej), lecz o obserwację uczniów podczas rozmów indywidualnych.

### **Wnioski:**

- Dzieci chętniej pracują w kontakcie indywidualnym z nauczycielem.
- Dzieci chętniej rozmawiają, chętniej mówią o sobie, łatwiej „otwierają się” w kontakcie indywidualnym.
- Dzieci lepiej czują się w kontakcie indywidualnym.
- Dzieci z rozmowy indywidualnej wychodzą wzmocnione, „dowartościowane”.
- Rozmowa indywidualna daje dzieciom uchodzącym w grupie za małowmne i zamknięte w sobie większe poczucie bezpieczeństwa i powoduje, że łatwiej nawiązują one kontakt.
- Dzieci „rozgadane”, ruchliwe, nadpobudliwe podczas rozmowy indywidualnej stają się spokojniejsze, wyciszają się.

**Szkoła Podstawowa Nr 73** jest kameralną szkołą umiejscowioną w pobliżu Głównego Dworca PKS i PKP. Jest Szkołą z 50-letnią tradycją. Liczy około 400 uczniów. Pochodzą oni z różnych środowisk, przeważnie z tradycjami kolejarskimi. Duży procent dzieci wychowuje się w trudnych warunkach mieszkaniowych i w rodzinach z problemami finansowymi. Uczniowie ci objęci są pomocą socjalną i materialną. Szkoła od lat organizuje uczniom pomoc charytatywną, starając się zaspokoić wszystkie potrzeby rozwojowe swoich wychowanków (bogate programy wychowawcze, profilaktyczne, promocja zdrowia). Ciekawa oferta zajęć pozalekcyjnych i stałe dokształcanie się kadry pedagogicznej to atuty tej Szkoły. Szkoła zatrudnia dwóch pedagogów i psychologa, którzy obejmują uczniów pomocą terapeutyczną indywidualną i grupową, gdyż około 90 uczniów wymaga tego typu pomocy (posiadają opinie poradni psychologiczno-pedagogicznej). Szkoła posiada gabinet do terapii psychologicznej, dwie sale gimnastyczne, a sale lekcyjne są na bieżąco odnawiane i unowocześniane.

**Praktyki odbywały się** w miesiącach: od kwietnia do września 2006 roku. Przeprowadzonych zostało 12 godzin zajęć warsztatowych w klasach: II-ich, III-ich, V-yh i VI-yh (8 godzin w klasach V-yh i VI-yh oraz 4 godziny w klasach II-ich i III-ich). Ze względu na pracę psychologa szkolnego w niepełnym wymiarze godzin tj. na pół

etatu nie było możliwości zrealizowania w pełni projektu zajęć zawodoznawczych w planowanej wersji, a więc we wszystkich klasach szkoły podstawowej.

### **Przebieg zajęć. Analiza wyników badań. Wnioski**

W klasach młodszych tzn. II-ich i III-ich zajęcia miały charakter zabawy rozwijającej myślenie i wyobraźnię twórczą dzieci, ale dawały także możliwość przypomnienia i poszerzenia sobie wiadomości o różnych zawodach. Forma gier edukacyjnych i zabawy była jak najbardziej akceptowana i lubiana przez dzieci. Wyzwalała ich zasoby pozytywnych emocji, które sprzyjały dobremu komunikowaniu się, wchodzeniu w pozytywne relacje, a dzięki temu też sprawniejszemu uczeniu się i rozwojowi inteligencji emocjonalnej.

Zajęcia te można w przyszłości poszerzyć o inne elementy np. zapraszanie na lekcje gościa o interesującym zawodzie, przedstawianie zawodów przez rodziców, przynoszenie różnych rekwizytów związanych z wykonywaniem danego zawodu.

W klasach V i VI charakter zajęć był nieco inny. Opierał się na koncepcji inteligencji wielorakiej Howarda Gardnera. Uczniowie oceniali swoje zdolności poprzez przypisanie wartości liczbowej każdemu spośród 28 stwierdzeń. Według instrukcji „Kwestionariusza wielorakiej inteligencji” (oprac. A. Smith) mogli oni ocenić prawdziwość tych stwierdzeń w odniesieniu do siebie, używając cyfr od 0 do 5, gdzie 0 oznaczało, że nie ma się nic wspólnego z danym stwierdzeniem, a cyfra 5, że się w pełni zgadza z tym stwierdzeniem. Po tej ocenie uczniowie sami interpretowali klucz do „Kwestionariusza wielorakiej inteligencji” (*w wersji dla uczniów gimnazjum w obliczeniach i interpretacji wyników pomagał doradca podczas indywidualnej rozmowy z uczniem*), choć potrzebna im była pomoc psychologa. Polegało to na przeniesieniu wartości liczbowych we wskazane miejsca wg klucza oraz zsumowanie ich w sześciu grupach, określających poszczególne typy inteligencji, a następnie przedstawienie tych wyników w postaci tzw. Koła wielorakiej inteligencji, otrzymując w ten sposób graficzny obraz rozkładu swoich typów inteligencji, zgodnie z teorią Howarda Gardnera.

Uczniowie mogli porównać sobie swoje wyniki, pochwalić się najwyższymi z nich oraz zastanowić się nad najniższymi we własnej ocenie typami inteligencji, nad którymi mogą w przyszłości popracować, a także stosownie do teorii Autora powyższej koncepcji przemyśleć, w jakich zawodach czuliby się najlepiej i jaką w związku z tym szkołę powinni wybrać.

Wyniki dwóch klas szóstych zostały ujęte w formie Tabeli 1 i Tabeli 2 przedstawiających najwyższe, najniższe oraz najczęściej występujące oceny uczniów klasy VI a i VI b dla poszczególnych typów inteligencji, w formie oceny punktowej i słownej oraz liczbę (procent) osób, które przypisały im taką wartość punktową (czy słowną). Oceny punktowe mieściły się w skali od 0 do 20, gdzie 0 to najniższa wartość, a 20 – najwyższa. Oceny słowne określono w następujący sposób:

- od 0 do 5 – bardzo niska
- od 6 do 8 – niska
- od 9 do 12 – przeciętna
- od 13 do 16 – wysoka
- od 17 do 20 – bardzo wysoka

W Tabeli 3 pokazano typ inteligencji, który „występuje najczęściej” w danej klasie szóstej, oczywiście w ocenie uczniów. Okazało się, że klasa VI a „wybrała” na pierw-

szym miejscu inteligencję intrapersonalną, bo aż 24 % uczniów oceniło, że występuje u nich ten typ inteligencji w bardzo wysokim stopniu, w następnej kolejności inteligencję kinestetyczną, wizualno-przestrzenną i lingwistyczną, gdzie po 20 % uczniów oceniło ich poziom jako wysoki. Klasa VI b oceniła siebie najwyżej (aż 36 % osób) w inteligencji wizualno-przestrzennej, określając że występuje ona u nich w bardzo wysokim stopniu. Następne rodzaje inteligencji ocenione jako wysokie to inteligencja interpersonalna, intrapersonalna oraz kinestetyczna. Każda z nich wystąpiła u 20 % uczniów klasy. Można powiedzieć, że **dominujące typy inteligencji u starszej młodzieży szkoły podstawowej oceniane na wysokim poziomie to: inteligencja wizualno-przestrzenna, kinestetyczna oraz intra- i interpersonalna oraz lingwistyczna, a więc zdolności związane z ruchem, wyobraźnią przestrzenną, komunikowaniem się z innymi i zdolności językowe.** W czasie badań testem zauważono, że uczniowie nierzadko mieli problemy ze zrozumieniem treści pytań kwestionariuszowych lub ze znaczeniem niektórych pojęć (np. co to są sprawności manualne). Jednak korzystając z wyjaśnień i pomocy psychologa szkolnego wszyscy ukończyli test w ciągu jednej godziny lekcyjnej.

Ogólnie należy stwierdzić, że dzieci w wieku dojrzewania nie mają najlepszej samooceny własnych możliwości (objętych poszczególnymi rodzajami inteligencji wielorakiej). Niska samoocena może się też wiązać z mniejszym poczuciem własnej wartości u wielu z nich. Należałoby dołożyć starań, by motywować je do dalszego rozwoju, dostrzegać nawet najdrobniejsze sukcesy, a tym samym nieustannie „dowartościowywać”, by bardziej wierzyły we własne możliwości.

Część warsztatowa lekcji zawodoznawczych, polegająca na dopasowywaniu zawodów do zainteresowań sprzyjała rozwojowi myślenia, wyobraźni twórczej, ale też pozwalała na weryfikację swoich planów i oczekiwań co do wykonywanej w przyszłości pracy. Dla wielu uczniów mogła stanowić podpowiedź w podejmowaniu decyzji o wyborze przyszłej szkoły.

Sądzymy, że tego typu zajęcia zawodoznawcze już w szkole podstawowej są bardzo potrzebne i to nie tylko w kontekście podejmowania decyzji edukacyjno-zawodowych, ale ze względu na uruchamianie u dzieci „pokładów inteligencji emocjonalnej”.

| Tabela 1: Wyniki badania testem inteligencji wielorakiej w klasie VI a<br>(przebadanych 25 osób) |  |  |  |
|--|--|--|--|
| Typ inteligencji   | Najniższa ocena<br>(punktowa, słowna)<br>Liczba osób ( % ) | Najwyższa ocena<br>(punktowa, słowna)<br>Liczba osób ( % ) | Najczęściej występująca ocena<br>(punktowa, słowna)<br>Liczba osób ( % ) |
| lingwistyczna  | 6 punktów<br>niska<br>2 osoby - 8 %                        | 17 punktów<br>bardzo wysoka<br>2 osoby - 8 %               | 16 punktów<br>wysoka<br>5 osób - 20 %                                    |
| matematyczno-<br>logiczna  | 3 punkty<br>bardzo niska<br>1 osoba - 4%                   | 18 punktów<br>bardzo wysoka<br>2 osoby - 8 %               | 16 punktów<br>wysoka 4 osoby -<br>16 %                                   |
| wizualno-<br>przestrzenna  | 6 punktów<br>niska<br>1 osoba - 4 %                        | 18 punktów<br>bardzo wysoka<br>3 osoby - 12 %              | 17 punktów<br>bardzo wysoka<br>5 osób - 20 %                             |

|                        |  |   |  |
|------------------------|--|---|--|
| <b>muzyczna</b>        | 0 punktów<br>bardzo niska<br>1 osoba - 4 % | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>4 osoby - 16 % | 12 punktów prze-<br>ciętna<br>3 osoby - 12 % |
| <b>interpersonalna</b> | 7 punktów<br>niska<br>1 osoba - 4 %        | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>3 osoby - 12 % | 16 punktów<br>wysoka<br>4 osoby - 16 %       |
| <b>intrapersonalna</b> | 8 punktów<br>niska<br>1 osoba - 4 %        | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>1 osoba - 4 %  | 13 punktów<br>wysoka<br>6 osób -24 %         |
| <b>kinestetyczna</b>   | 8 punktów<br>niska<br>1 osoba - 4 %        | 18 punktów<br>bardzo wysoka<br>2 osoby - 8 %  | 17 punktów<br>bardzo wysoka<br>5 osób - 20 % |

Tabela 2: Wyniki badania testem inteligencji wielorakiej w klasie VI b  
(przebadanych 25 osób)

| Typ inteligencji                  | Najniższa ocena<br>(punktowa, słowna)<br>Liczba osób ( % ) | Najwyższa ocena<br>(punktowa, słowna)<br>Liczba osób ( % ) | Najczęściej wystę-<br>pująca ocena<br>(punktowa, słowna)<br>Liczba osób ( % ) |
|-----------------------------------|--|--|---|
| <b>lingwistyczna</b>              | 2 punkty<br>bardzo niska<br>1 osoba - 4 %                  | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>2 osoby - 8 %               | 16 punktów<br>wysoka<br>4 osoby - 16 %  |
| <b>matematyczno-<br/>logiczna</b> | 10 punktów przeciętna<br>3 osoby - 12%                     | 19 punktów<br>bardzo wysoka<br>3 osoby - 12 %              | 12 punktów<br>przeciętna<br>4 osoby - 16 %                                    |
| <b>wizualno-<br/>przestrzenna</b> | 11 punktów przeciętna<br>1 osoba - 4%                      | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>2 osoby - 8 %               | 18 punktów<br>bardzo wysoka<br>9 osób - 36 %                                  |
| <b>muzyczna</b>                   | 3 punkty<br>bardzo niska<br>1 osoba - 4%                   | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>1 osoba - 4 %               | 15 punktów<br>wysoka<br>3 osoby - 12 %  |
| <b>interpersonalna</b>            | 5 punktów<br>niska<br>1 osoba - 4%                         | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>1 osoba - 4 %               | 15 punktów<br>wysoka<br>5 osób - 20 %   |
| <b>intrapersonalna</b>            | 12 punktów przeciętna<br>2 osoba - 8%                      | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>3 osoby - 12 %              | 13 punktów<br>wysoka<br>5 osób - 20 %   |
| <b>kinestetyczna</b>              | 6 punktów<br>niska<br>1 osoba - 4%                         | 20 punktów<br>bardzo wysoka<br>1 osoby - 4 %               | 16 punktów<br>wysoka<br>5 osób - 20 %   |

| Tabela 3: Najczęściej występujące oceny (określające poziom inteligencji) i % osób dla danych rodzajów inteligencji w poszczególnych klasach VI |                     |                       |                       |                    |                 |                 |                       |
|---|---------------------|-----------------------|-----------------------|--------------------|-----------------|-----------------|-----------------------|
| Kl.   | Rodzaj inteligencji |                       |                       |                    |                 |                 |                       |
|   | lingwistyczna       | matematyczno-logiczna | wizualno-przestrzenna | muzyczna           | interpersonalna | intrapersonalna | kinestetyczna         |
| <b>VIa</b>  | WYSOKA<br>20 %      | WYSOKA<br>16 %        | BARDZO WYSOKA<br>20 % | PRZECIĘTNA<br>12 % | WYSOKA<br>16 %  | WYSOKA<br>24 %  | BARDZO WYSOKA<br>20 % |
| <b>VIb</b>  | WYSOKA<br>16 %      | PRZECIĘTNA<br>16 %    | BARDZO WYSOKA<br>36 % | WYSOKA<br>12 %     | WYSOKA<br>20 %  | WYSOKA<br>20 %  | WYSOKA<br>20 %        |

### Załącznik 1

## SCENARIUSZ ZAJĘĆ GRUPOWYCH W GIMNAZJUM ORAZ KONSPEKT ROZMOWY INDYWIDUALNEJ Z UCZNIEM w ramach przygotowania do podejmowania decyzji edukacyjno-zawodowych

**Temat:** Moje zainteresowania, a wybór zawodu.

**Uczestnicy:** 18 uczniów klasy I Gimnazjum Nr 28 we Wrocławiu

### Cele:

- Umiejętność wglądu w siebie.
- Pobudzenie do refleksyjności.
- Rozwijanie wyobraźni i myślenia przyszłościowego.
- Uświadomienie uczniom roli zainteresowań w wyborze dalszego kierunku kształcenia i przyszłego zawodu.
- Ćwiczenia w dopasowywaniu zawodów do zainteresowań.

**Metody:** wykład, praca indywidualna, dyskusja, wypełnianie kwestionariusza

**Pomoce:** fiszki (karteczki), kwestionariusz wielorakiej inteligencji H. Gardnera.

**Czas trwania zajęć:** 1 godzina lekcyjna

### Przebieg zajęć:

1. Prowadzący wita się z każdym dzieckiem przez podanie ręki.  
Następnie zapoznaje uczniów z koncepcją wielorakiej inteligencji. Tłumaczy im, że w myśl tej teorii każdy człowiek jest inteligentny zdolny, ale każdy w swojej dziedzinie. Nauczyciel omawia 7 podstawowych typów inteligencji oraz wymienia przykładowe zawody, które najchętniej wybierają osoby z rozwiniętymi poszczególnymi umiejętnościami.  
*(10 minut)*
2. Prowadzący rozdaje uczniom małe karteczki (tzw. fiszki) i prosi, aby każdy w rogu tej fiszki zaprojektował swoje małe logo (symbol). Teraz prosi uczniów, żeby na karteczkach tych wypisali swoje zainteresowania, co najbardziej lubią robić w wolnym czasie, swoje hobby, pasje (minimum 3). Każdy pracuje samodzielnie.  
*(5 minut)*

3. Prowadzący prosi uczniów, aby po skończonej pracy położyli swoje karteczki na jednym wolnym stole (ławce)
4. Następnie dzieci biorą z tego stołu po jednej fiszce, ale uważają, żeby nie wybrać swojej własnej (w tym celu rysowali logo). Kolejne zadanie polega na tym, aby na tych nie-swoich karteczkach (na ich odwrocie) każdy uczeń wypisał zawody, które kojarzą mu się z wymienionymi na nich zainteresowaniami.  
(5 minut)
5. Po wykonaniu zadania dzieci znów kładą karteczki na jeden wspólny stół, a następnie właściciel karteczek zabierają je z powrotem i odczytują wypisane na nich zawody dopasowane do zainteresowań. Nauczyciel pyta uczniów czy wypisane im zawody przez kolegów zgadzają się z ich widzeniem siebie, z ich marzeniami i planami na przyszłość. Teraz jest czas na swobodne wypowiedzi uczniów na ten temat.  
(10 minut)
6. Po skończonej krótkiej dyskusji prowadzący proponuje uczniom wypełnienie kwestionariusza wielorakiej inteligencji w celu lepszego poznania samego siebie i rozpoznania dominujących u siebie typów inteligencji, a w końcowym efekcie (patrz „KONSPEKT ROZMOWY INDYWIDUALNEJ Z UCZNIEM”) ukie-  
runkowania edukacyjno-zawodowego zgodnie ze swoimi predyspozycjami.  
(10 minut)
7. Następnie nauczyciel prosi uczniów o podpisanie imieniem i nazwiskiem wypełnionych kwestionariuszy i zachowanie ich do czasu rozmowy indywidualnej, na którą zostaną zaproszeni wszyscy uczniowie tej klasy w ciągu najbliższych 4 dni. Nauczyciel wyjaśnia, że podczas tej rozmowy trwającej 40 minut każdy uczeń otrzyma klucz do kwestionariusza, przy pomocy którego będzie mógł dowiedzieć się jakie typy inteligencji ma najlepiej rozwinięte oraz nanieść je na tzw. koło wielorakiej inteligencji, otrzymując graficzny obraz ich rozkładu zgodnie z teorią Howarda Gardnera. Nauczyciel żegna się z uczniami słowami: „No to jesteśmy umówieni, do zobaczenia!”  
(5 minut)

## **Załącznik 2**

### **KONSPEKT ROZMOWY INDYWIDUALNEJ Z UCZNIEM**

po wypełnieniu kwestionariusza wielorakiej inteligencji<sup>3</sup>

**Termin rozmowy:** Od 1 do 4 dni po wypełnieniu przez ucznia kwestionariusza wielorakiej inteligencji Howarda Gardnera.

**Czas rozmowy:** 40 minut

**Miejsce rozmowy:** Gabinet pedagoga (doradcy zawodowego)

**Uczestnicy rozmowy:** Nauczyciel (pedagog, szkolny doradca zawodowy) i uczeń VI klasy szkoły podstawowej lub I klasy gimnazjum

---

<sup>3</sup> W konspekcie wprowadzono następujące symbole: N – nauczyciel (pedagog, doradca zawodowy); U – uczeń.

**Przebieg rozmowy**

N – Witaj .....

(imię ucznia)

U – Dzień dobry!

N – Zobacz tutaj mam kwestionariusz, który wypełniałeś na ostatniej lekcji wychowawczej, pamiętasz prawda? Przeanalizujmy wspólnie Twoje odpowiedzi, dobrze? Widzę, że cyfrę 5 przypisałeś stwierdzeniom: .....

..... i ..... (nauczyciel cytuje te zdania z kwestionariusza, przy których uczeń wpisał cyfrę 5). To ciekawe. Czy możesz mi opowiedzieć coś jeszcze o tych swoich zainteresowaniach?

U – .....

(uczeń opowiada o tym co lubi robić po lekcjach, o swoich zainteresowaniach, pasjach, hobby)

N – Teraz dam Ci tzw. klucz do obliczenia ostatecznego wyniku tego testu. Otóż Autor tego kwestionariusza i koncepcji wielorakiej inteligencji, o której rozmawialiśmy na lekcji, pogrupował wszystkie pytania po cztery i wyodrębnił w ten sposób siedem typów inteligencji. Każdy z nas – i Ty i ja – mamy różne typy inteligencji rozwinięte w różnym stopniu, można zażartować, że każdy jest inteligentny inaczej. Sprawdźmy jaka inteligencja dominuje u Ciebie. Spróbuj teraz zsumować punkty według klucza. (10 minut – praca własna ucznia)

I co uzyskaliśmy?

U – O! najwięcej punktów mam w typie inteligencji ..... i ....., a najmniej w ....., tak ..., nawet mnie to nie dziwi ..., teraz rozumiem dlaczego nie lubię .....

(uczeń mówi o swoich pierwszych odczuciach, reaguje na uzyskane wyniki)

N – Wiesz, że te wyniki można przedstawić w sposób graficzny i wtedy będą jeszcze bardziej czytelne. W tym celu możesz nanieść uzyskane wyniki liczbowe na okręgi w załączonym diagramie i pokolorować poszczególne wycinki koła odpowiadające siedmiu typom inteligencji. O widzisz? Pokażę Ci, popatrz. (nauczyciel koloruje jeden wycinek koła wielorakiej inteligencji). Dokończ sam, dobrze?

(uczeń prznosi wyniki z klucza na koło wielorakiej inteligencji – 5 minut)

N – Świetnie! I co tam widzimy? Zobacz wyraźnie widać, że dominuje u Ciebie typ inteligencji ..... i ....., I co Ty na to? Jesteś zaskoczony? Czy widoczny rezultat naszych badań zgadza się z tym, co sam o sobie myślisz i z tym, co lubisz robić?

U – W zasadzie tak, ale .....

(uczeń dzieli się swoją refleksją na temat ujawnionych własnych predyspozycji)

N – Jak myślisz, co wpłynęło na to, że właśnie ten typ inteligencji rozwinął się u Ciebie najbardziej? Czy uważasz, że to u Ciebie cecha wrodzona, czy może robiłeś coś w kierunku rozwoju tych właśnie uzdolnień?

U - .....

(uczeń odpowiada na zadane pytania)

N – Czy kwestionariusz wielorakiej inteligencji podoba Ci się, czy uważasz, że może Ci się w życiu przydać? Czy zamierzasz wykorzystać to, czego dowiedziałeś się dzisiaj o sobie do zaplanowania swojej przyszłości, a szczególnie kariery zawodowej?



U – Tak, oczywiście. Kwestionariusz bardzo mi się podoba, ponieważ pozwolił mi lepiej poznać samego siebie i z pewnością pomoże mi bardziej świadomie kształtować swoją przyszłość. (nauczyciel musi być przygotowany też na inne odpowiedzi)

N – Wobec tego, biorąc pod uwagę Twoje typy inteligencji, kim mógłbyś być w przyszłości?

U – .....  
(uczeń wymienia zawody, które wykonywałby najchętniej)

N – A w jakich zawodach nie czułbyś się dobrze?

U – .....  
(uczeń mówi czego nie chciałby robić w życiu, jakie zawody go nie interesują)

N – W takim razie życzę Ci przemyślanych i trafnych wyborów! Wybór zawodu, a wcześniej związany z tym wybór szkoły ponadgimnazjalnej to bardzo ważna decyzja życiowa. Człowiek bowiem, powinien wykonywać zawód, który lubi, tak aby praca nie była dla niego przykrym obowiązkiem. Wybieraj więc zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i zdolnościami. W razie jakichkolwiek wątpliwości zawsze możesz liczyć na moją pomoc. Do widzenia!

U – Bardzo dziękuję. Do widzenia!

### **Zakończenie**

Przeprowadzone w ramach praktyk zajęcia w obu Szkołach – zarówno z dziećmi młodszymi, jak i z gimnazjalistami – pokazały przede wszystkim korzyści płynące z zajęć warsztatowych i z pracy indywidualnej z dzieckiem. Rozmowa indywidualna, to zawsze okazja do lepszego poznania dziecka i do nawiązania z nim bliższego kontaktu, takiego, w którym „obie strony czegoś się uczą”...

Rozmowa z dzieckiem – zarówno w szkole, jak i w domu – to najlepsza nauka. Rozmowa dwóch osób to słuchanie i mówienie skierowane ku drugiemu człowiekowi. Trudno to nawet porównać ze słuchaniem i mówieniem do grupy ludzi – to oczywiste i nie wymaga naukowych dowodów. Oczywiście i ze wszech miar pożądane, a jakże trudne... Dlaczego? To rozpaczliwe pytanie, stawialiśmy w pierwszym rozdziale. Od początku zdawaliśmy sobie sprawę, że na to pytanie nie ma łatwej i jednoznacznej odpowiedzi...

Zajęcia z wykorzystaniem Kwestionariusza wielorakiej inteligencji – nawet z grupą dzieci – wymagają od prowadzącego indywidualnego podejścia, pochylenia się nad każdym dzieckiem, zainteresowania się jego wynikiem i choćby krótkiej rozmowy. Najlepiej jeśli jest to rozmowa indywidualna, chociaż – jak wiemy – w szkole masowej często trudna do zrealizowania. Skoro jednak wiemy, że jest to forma pracy dająca najlepsze wyniki, musimy ją stosować, na tyle, na ile jest to w naszej mocy...

Wszyscy znamy takie sytuacje, kiedy to czuliśmy potrzebę wygadania się przed kimś życzliwym, chociażby przed zaprzyjaźnioną sąsiadką. Niektórzy twierdzą, że psychoterapia nie jest niczym innym, jak właśnie takim „wygadaniem się” przed zaufaną osobą, przed przyjacielem, który uważnie nas wysłucha i wesprze mądrym, dobrym słowem. Takiej psychoterapii potrzebujemy wszyscy, nie znajdując jej w swoim otoczeniu, w codziennym, zabieganym życiu, szukamy jej w gabinetach...

Praca z wykorzystaniem Kwestionariusza wielorakiej inteligencji Howarda Gardniera – jak widzimy siłą rzeczy – indywidualna, daje dziecku poczucie swej wyjątkowości i wiarę w siebie. Można śmiało powiedzieć, że uczy samoakceptacji i miłości

do samego siebie – uważanej przez większość psychologów za największą potrzebę każdego człowieka.

Otóż współczesna psychoterapia ma jeden podstawowy cel: poprawianie wewnętrznego samopoczucia i została tak pomyślana, aby pomóc człowiekowi w jednej tylko sprawie: przyjmowaniu pozytywnej, życzliwej i akceptującej postawy wobec samego siebie. Dzisiaj wszyscy psycholodzy są zgodni co do tego, że właściwe zaspokojenie tej elementarnej potrzeby życia w zgodzie z samym sobą i poczucia własnej godności wpływa na pomyślny rozwój całego organizmu człowieka i jest gwarantem jego zdrowia psychicznego.

W jaki sposób współczesna szkoła rozumie tą potrzebę i przyczynia się do jej zaspokojenia? Ostatnio powiedziano i napisano o tym prawie wszystko. O stresie, który zabija ciekawość świata, o konformizmie, o relacjach nacechowanych agresją...

Diagnozę już mamy - póki co, tylko ku przemyśleniu...

Wróćmy jeszcze na chwilę do teorii wielorakiej inteligencji. Spróbujmy popatrzeć na inteligencję ludzką jako na zestaw relatywnie niezależnych komputerów. Jeden komputer obsługuje zdolności językowe, drugi – orientację przestrzenną, kolejny odpowiedzialny jest za zrozumienie i rozwój relacji z innymi ludźmi. Leczą jak ustalić, jaki zestaw komputerów jest prawidłowy? Według Profesora Gardnera inteligencje są prostymi komputerami, które można dopiero zatrudnić do pracy. „Można używać inteligencji interpersonalnej do celów moralnych – jak Nelson Mandela, lub do celów niemoralnych – jak Slobodan Milosevic” – mówi Howard Gardner (*Kolumbia, 25 maja 2005*). W tym samym czasie można mieć bardzo sprawny komputer, ale używać go bardzo głupio... Oznacza to, że inteligencja może być używana przez każdego – liderów, ludzi marketingu, oszustów czy fałszywych proroków. Jak to się dzieje? Co powoduje, że umysł się zmienia? Jak jednostkom – liderom udaje się wpływać na zmiany w umysłach innych ludzi?

W tym kontekście i tak postawione pytanie w dzisiejszym „globalnym świecie” zmusza nas do pilnego zweryfikowania i przededefiniowania tradycyjnego obrazu ludzkiego intelektu, a co ważniejsze – modelowania ludzkich umysłów. Prowadzone przez wiele lat obserwacje doprowadziły Gardnera do wyodrębnienia pięciu rodzajów umysłów. Pierwsze trzy są umysłami poznawczymi i mogą być kojarzone ze sferami wpływu tradycyjnie rozumianej edukacji. Są to:

- Umysł zdyscyplinowany – czyli dobrze radzący sobie z wiedzą i umiejętnościami
- Umysł syntetyczny – to taki, który potrafi selekcjonować według ważności i łączyć wiedzę w użyteczny sposób
- Umysł kreatywny – tworzy nowe rzeczy, podąża poza to, co jest znane w kierunku nieznanego

Następne dwa rodzaje umysłów wyróżnionych przez Profesora powstają w wyniku rozwijania naszych ludzkich wartości. Są to:

- Umysł tolerancyjny – dostrzega siłę różnorodności i stara się ją efektywnie wykorzystać
- Umysł etyczny – działający ze zrozumieniem wzajemnych relacji i chęcią tworzenia bardziej zaawansowanych społeczności.

Jest oczywistym, że wiedza i umiejętności są nieodzowne dla kreatywności. Badania Howarda Gardnera, które są zbieżne w tej kwestii z tezą inteligencji emocjonalnej Daniela Golemana (nasz Autor nazywa ją inteligencją intrapersonalną), sugerują, że

aspekty poznawcze są mniej istotne od cech osobowości. Jeśli uczeń ma rozwijać kreatywność, musi czuć się dobrze podejmując ryzyko, musi lubić chodzić „własnymi drogami”. Taki uczeń nie zraża się doznanymi porażkami (w szkole o nie nietrudno), ale dźwiga się i próbuje raz jeszcze. Sama oryginalność myślenia nie stanowi jednak gwarancji sukcesu. Do własnych pomysłów trzeba jeszcze umieć przekonać innych, co trwa latami, a nawet całe wieki... W każdym bądź razie według Golemana o naszym życiowym sukcesie czysty intelekt decyduje w dwudziestu procentach. Reszta zależy od zespołu cech osobowościowych, które nazwał właśnie inteligencją emocjonalną, a także od zwykłego przypadku.

Howard Gardner idzie dalej. Oto namawia do wspierania umysłów tolerancyjnych i etycznych. Chodzi o to, by kształcenie i wychowywanie nie było nastawione na przynoszenie ludziom bezpośrednich, namacalnych korzyści. Dziś jest wielce pożądane myślenie bardziej uniwersalne i działanie podążające ku osiągnięciu wspólnych, szerszych korzyści.

Ludzie od zawsze dostrzegali różnice między sobą. Nawet małe dzieci rozróżniają kobiety od mężczyzn, dostrzegają tych o innym kolorze skóry, inaczej ubranych, inaczej mówiących czy zachowujących się. Istoty ludzkie z samej swej natury są podejrzliwe w stosunku do tych, którzy wyglądają inaczej niż oni. Dawniej poszczególne grupy czy społeczności izolowały się od siebie – dzisiaj trudno o taką wzajemną izolację. Przepływ imigrantów o różnych korzeniach, religiach, światopoglądach – stał się nieunikniony. Jeśli chcemy żyć w świecie, który służy ludziom nie tylko jako baza materialna, nie ma innej drogi, jak polubić „inność”... nie ma innej drogi jak tolerancja dla „inności”...

Umysł tolerancyjny to taki, który akceptuje „inność”, który stara się ją zrozumieć i dostrzegać korzyści ze wzajemnej współpracy dla dobra wspólnego. Umysły przyszłości to umysły etyczne i tolerancyjne... Szkoła przyszłości, to taka, która będzie chciała i potrafiła takie umysły kształcić i wspierać... Szkoła przyszłości to taka, której celem nie będzie dalsze gromadzenie wiedzy, lecz taka, której wychowanek będzie otwarty na innych i na samego siebie. A doradca zawodowy w takiej szkole przyszłości to nade wszystko przyjaciel i spolegliwy opiekun, który ma dać dziecku tylko jedno – zdrową miłość własną i... skrzydła. Tylko to jedno...

### **Bibliografia**

*Biuletyn Psychologiczno-Pedagogiczny*, nr 1/2000.

Bieluga K., *Nauczycielskie rozpoznanie cech inteligencji i myślenia twórczego*, „Impuls”, Kraków 2003.

Eby J.W., Smutny J., *Jak kształcić uzdolnienia dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa 1998.

*Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, nr 3/1997.

[www.racjonalista.pl/kk.php/s,4893](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4893). Publikacja za zgodą Autora.

Oryginalny tekst w sieci *Multiple Lenses on the Mind*.

Powell J., *Jak kochać i być kochanym*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1990.